

CZYTELNI
REGIONALNA

BIULETYN

497

SOLIDARNOŚĆ

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

18.11.2000 r.



Z REGIONU

Upadłość ZM "Łucznik" S.A.

– poniedziałek,
13 listopada 2000 r.



Rejonowy Sąd Gospodarczy w Radomiu ogłosił 13 listopada upadłość Zakładów Metalowych Łucznik SA.

Ogłaszający wyrok sędzia Paweł Lechowicz w uzasadnieniu powiedział, że zostały spełnione obie przesłanki dla podjęcia takiej decyzji: spółka trwale zaprzestała płacenia należności i dług znacznie przewyższa jej majątek. Sąd postanowił więc ogłosić upadłość Zakładów Metalowych "Łucznik" SA. Syndykiem został Waldemar Kowalski. W ciągu czterech miesięcy wierzyciele mają zgłaszać swoje roszczenia. Wyrok jest prawomocny.

Wniosek w sprawie ogłoszenia upadłości złożył kilka tygodni temu Zygmunt Osóbka, prezes ZM "Łucznik". Jako powód takiego kroku podał, iż nie ma już szans na funkcjonowanie zakładu w obecnym kształcie, gdyż dług wynosi 168 mln zł i przewyższa majątek firmy o ponad 20 mln zł, a dalsze należności - wobec ZUS i Urzędu Skarbowego - to kolejne 120 mln zł. Osóbka stwierdził też, że ogłoszenie upadłości pozwoli wypłacić pracownikom zaległe wynagrodzenia, a poza tym ok. 650 osób z załogi ZM ma szansę znaleźć zatrudnienie w powstającej Fabryce Broni.

Ogłaszaniu wyroku przysłuchiwało się w sali sądowej około 100 pracowników ZM "Łucznik". Decyzja o upadłości wywołała ich wzburzenie. "Złodzieje, grabarze!" krzyczeli. Przed budynkiem sądu rzucono kilka petard. Zygmunt Osóbka uniknął poturbowania w trakcie wychodzenia z sądu tylko dzięki interwencji policji.

Potem około trzydziestoosobowa grupa pikietujących poszła przed siedzibę Zarządu Regionu "Solidarność", Ziemia Radomska. W budynek poleciały petardy. Ludzie krzyczeli: złodzieje, złodzieje. Gdy do pikietujących wyszedł senator AWS Zdzisław Maszkiewicz rzucono i w niego petardą. - Oszuście, ty głąbie, na czyich ramionach wyrosłeś, powieś go na rynku. - krzyczeli demonstranci. - Choć pan. będziesz mnie wieszał - odpowiedział Maszkiewicz.

Część z pikietujących znajdowała się pod wpływem alkoholu, co uniemożliwiało jakiejkolwiek porozumienie się, i przewodniczący Maszkiewicz im to wytknął. Dopiero wtedy krzykacze uspokoili się i dopuścili go do głosu. Wywiązała się już nieco bardziej wyważona dyskusja z udziałem obecnego przed budynkiem ZR przedstawiciela OPZZ z "Łuczniaka" Witolda Gozdalskiego. Szef OPZZ w "Łuczniku" Grzegorz Czyżniakowski z niewiadomych przyczyn wybrał bezpieczeństwo własnej osoby i tylko przyglądał się wydarzeniom ze stosownej odległości - stojąc po drugiej stronie ulicy obok kiosku.

Ze strony robotników ZM padały konkretne pytania - pytali Zdzisława Maszkiewicza co dla nich zrobił, dlaczego Łucznik upadł, co z obiecywanym przez zatrudnieniem dla 650 pracowników zakładów w Fabryce Broni i dla 250 w narzędziowni, co z zaległymi wypłatami, które mieli dostać we wrześniu. - Porozumienie podpisane przez związki zawodowe i ministra Longina Komołowskiego będzie dotrzymane -

➤ stwierdził stanowczo Maszkiewicz.
Delegację pracowników zakładów zaprosił na spotkanie we wtorek na godz. 9.30.
Nikt na to spotkanie nie przyszedł.

Od Redakcji:

Rozgoryczenie pracowników ZM "Łucznik" jest zrozumiałe i nie powinno nikogo dziwić. Nie ten jednak adresat i nie ten winowajca upadłości zakładów. Według Zbigniewa Cebuli, przewodniczącego MK NSZZ "Solidarność", winę za doprowadzenie zakładu do upadłości ponoszą kolejne rządy — zarówno SLD-PSL, jak i AWS-UW — Przyszło nam w Polsce niezawisłej i demokratycznej zmierzyć się z niewidzialnym wrogiem, jakim są prawa i warunki działania gospodarki rynkowej. Odgórna polityka rządu ograniczania środków na obronność, przy braku reakcji prezydenta RP — zwierzchnika sił zbrojnych, doprowadziła do likwidacji zakładu — powiedział Cebula. Według niego przedsiębiorstwo zostało pozostawione same sobie i stało się w efekcie poligonem doświadczalnym kolejnych prezesów.

Tu warto zastanowić się nad udziałem OPZZ w "marszu na zarząd". Może rzeczywiście przewodniczący Czyżniakowski i inni jego współzwiązkowcy spytałby działaczy SLD, sygnatariuszem którego i "członkiem wspierającym" jest OPZZ, o ich udział w doprowadzeniu "Łuczniaka" do obecnej sytuacji. Bo przecież to nie prezes Szwagierek "natłukł" na licznik ZM te 160 mln długu. A Rajmund Szwonder i inni członkowie zarządów ZM za czasów koalicji SLD-PSL?

Może taki ex-PRLowski generał Wilecki przed wyborami pomstować na tych co doprowadzili ZM do upadku i głądzić o "polskiej racji stanu", konieczności, ale niech powie co jeszcze jako szef armii zrobił, by "Łucznik" miał zamówień na broń "na full".

Takie "gorzkie żale" można by ciągnąć w nieskończoność. A to bez sensu. Cała to sytuacja, kiedy to "wszyscy winien jest AWS, Buzek-łobuzek i Solidarność", przypomina mi gadanie mojej znajomej emerytki, która za rządów koalicji SLD-PSL uparcie twierdziła, że i tak za wszystkie ich potknięcia winien jest prezydent Wałęsa, "bo 'to on rządzi'". Dowodziła tym tylko swej nieznajomości organizacji demokratycznej władzy w Polsce. Bo tak naprawdę wszelkie decyzje, także te niekorzystne dla emerytów, podejmował wtedy sejm zdominowany przez ww. partie i rząd przez nie wyłonione. A Wałęsa mógł to tylko zawetować i

był oprócz tego tylko reprezentacyjną głową państwa.

Po co te wyjaśnienia. Ano, są one tylko pozornie niezwiązane z "Łucznikiem". Bo tak jak prezes Szwagierek tylko częściowo ponosi winę za długi ZM, tak i obecny rząd RP tylko częściowo jest winien upadłości zakładów. Gdzieś w tym "sosie" jest Agencja Rozwoju Przemysłu twór dosyć enigmatyczny, o nie do końca jasnych celach i chyba niezbyt "Łuczniakowi" życzliwy. Obok czai się były minister MON-u Onyszkiewicz z Unii Wolności, który pracownikom "Łuczniaka" na pewno życzliwy nie był (od broni palnej woli rowery!). Za kulisami jest też "Cenzin" i spółki byłych PRL-owskich generałów zajmujące się handlem bronią. Spółkom tym bardziej opłaca się sprowadzać dla naszej armii amerykańskie "M-i leś" zamiast "Berryli" — bo tamte kosztują trzy razy tyle co polska broń, a prowizje od transakcji wynoszą miliony dolarów. A spółki te mają układy na szczytach biznesu i władzy. A rząd? A AWS? Były i błędy z tej strony. Na pewno. Wszyscy widzą, że w ostatnich tygodniach szykuje się kolejne odejście pewnej generacji działaczy mniej lub bardziej związanych z "Solidarnością". A tacy liberałowie "kanapowi" jak Płażyński, Tokarczuk, Rokita, których połączone siły i mizerne partyjki SKL i PPChD nie mają szans na znalezienie się w sejmie po wyjściu z AWS przed wyborami, chcą za Związek i tych jego członków, i sympatyków, którzy głosowali na AWS decydować o kształcie Akcji i losach Polski?

A kto pamięta o zasługach dla "Łuczniaka" ze strony byłego koalicjanta AWS — Unii Wolności? A o polityce gospodarczej Leszka Balcerowicza? Teraz im łatwo przychodzi krytyka, bo nie muszą brać odpowiedzialności za władzę?

Nam też łatwo przychodzi krytyka reform wprowadzonych za rządów AWS. Mówi się słusznie o ich niedofinansowaniu itp. Słyszymy to co i rusz, zwłaszcza z ust parlamentarzystów SLD w rodzaju Leszka Miller'a lub przedstawicieli samorządów lokalnych, z których spora część, tak jak w Radomskim jest oprowadzana przez SLD (Radom) lub kombinacje PSL-SLD (sejmik województwa mazowieckiego). To samo z Kasami Chorych. Potem już całkiem nie pamiętamy lub nie chcemy wiedzieć i widzieć, że np. subwencje oświatowe od rządu w powiatach są sprytnie przesuwane na utrzymanie "ichniej" administracji. Taka Mazowiecka Kasa Chorych, chciała sobie z kolei kupić siedzibę za jedyne 22 mln nowych zł. Za nasze pieniądze.

To nie koniec. MON tłumaczy, że nie ma



➤ pieniędzy na utrzymanie armii i zakupy nowej broni. Pieniądze może by się znalazły, także na "beryle" z "Łucznika" i dla "Łucznika", ale my wciąż spłacamy długi PRL. Ile? Według ostatnich danych danych około 8 milionów dolarów dziennie.

Musimy o tym pamiętać, mimo że SLD i sterowane przez nią i PSL "publiczne" media starają się byśmy o tym nie pamiętali. Kto tego jeszcze nie zrozumiał, będzie nadal twierdził, że wszystkiemu winna jest "Solidarność". I Zdzisław Maszkiewicz, którego "trzeba wieszać". Bo wieszanie jest proste - jak głupota ludzi, którzy chcą to robić. Myślenie jest znacznie trudniejsze.

□ "Solidarność" z "Łucznika" o upadłości.

OŚWIADCZENIE

W dniu 13 listopada 2000 r. Sąd Gospodarczy w Radomiu na wniosek Zarządu spółki ogłosił upadłość Zakładów Metalowych "Łucznik" S.A. w Radomiu.

Funkcjonujący od ponad 75 – lat zakład, produkował przede wszystkim na rzecz obronności państwa. Był sztandarowym przedsiębiorstwem Radomia, był kuźnią fachowych kadr dla przemysłu oraz organizacji społecznych i politycznych.

Kilkakrotnie zmieniała się nazwa zakładu, zmieniały się czasy, w których funkcjonował ale jego pracownicy wielokrotnie dawali wyrazy odpowiedzialności i patriotyzmu. W okresie okupacji licznie uczestniczyli w produkcji broni strzeleckiej dla Związku Walki Zbrojnej. Kilkudziesięciu z nich zapłaciło za to najwyższą cenę. Pamiętnego 25 czerwca 1976 roku robotnicy "Łucznika", jako jedni z pierwszych w PRL-u, upomnieli się o swoje prawa i o godziwe życie. "Nagroda" były "ścieżki zdrowia" i "wilcze bilety". Po Sierpniu '80 roku pracownicy gremialnie włączyli się do walki o Polskę wolną i demokratyczną. W stanie wojennym z narażeniem życia, zdrowia i wolności osobistej prowadzili działalność niepodległościową. Ówczesnych przeciwników z trudem, ale pokonaliśmy.

W Polsce niezawisłej i demokratycznej przyszło nam zmierzyć się z niewidzialnym wrogiem jakim są prawa i warunki działania gospodarki rynkowej. Zostawione samemu sobie przez kolejne rządy sprawowane zarówno przez SLD-PSL jak i AWS-UW przedsiębiorstwo, stało się dodatkowo poligonem doświadczalnym dla kolejnych prezesów. W 1995 roku z winy za-

rządu nastąpiło załamanie sprzedaży maszyn do szycia aż o 55% a maszyn do pisania o 60%. Zadłużenie firmy sięgnęło blisko 82 mln PLN. W następnych latach skupiono działania naprawcze głównie na redukcji zatrudnienia i wyprzedaży majątku oczywiście do czasu, kiedy został zastawiony na hipotecę. Doprowadzono do wtórnego zadłużenia w szczególności wobec ZUS. Popelniono wiele błędów m.in. zaprzepaszczono szansę na produkcję w zakładzie pistoletu VIST, który dzisiaj znajduje się na uzbrojeniu wojska polskiego. Widzieliśmy zagrożenia ale właściciel niestety nie reagował na pisemne ostrzeżenia słane przez Związek. Ograniczano się tylko do porcjowania środków finansowych należnych zakładowi z tytułu RO-90 i RO-91. Tylko dlatego do marca 1997 roku wypłacano załozce wynagrodzenia w terminie. W 1998 roku zadłużenie firmy przekroczyło 100 mln PLN. Wobec pogłębiającej się zapaści ekonomicznej bezradny był Zarząd spółki licząc na odgórne decyzje ministrów a nowy rząd, niestety kontynuował politykę swych poprzedników. Polityka ta zmierzała do likwidacji zakładu. Z roku na rok uszczuplano środki na obronność, zmniejszano zamówienia na wyroby specjalne. Nie było również żadnych reakcji zwierzchnika sił zbrojnych – Prezydenta RP aby pomóc "zbrojeniówce". Czyżby politycy nie zdawali sobie sprawy z zagrożeń wynikających z geopolitycznego położenia Polski i ślepo wierzą w moc papierowych układów? A może celem jest uzależnienie Polski od dostaw broni strzeleckiej od obcych państw?

MK NSZZ "Solidarność" ZM "Łucznik" S.A. nie mogła się z tym pogodzić i pomimo tego, że jej członkowie masowo poparli program AWS, rozpoczęła dramatyczną walkę o zakład i o swoje miejsca pracy. Na przestrzeni ostatnich 3 lat "Solidarność" wraz z pozostałymi związkami zorganizowała i przeprowadziła 16 manifestacji w stolicy pikietując gmachy Sejmu, Kancelarii Premiera, MPiPS, MSP, MG, ARP i MON. Pięciokrotnie manifestowano na ulicach Radomia. Przeprowadzono w zakładzie kilkanaście strajków ostrzegawczych i dziewięciodniowy strajk okupacyjny. Akcje te powiodły się dzięki determinacji i solidarności załogi. Dzięki tym protestom przetrwaliśmy do listopada br. Proponowaliśmy również szereg rozwiązań m.in. uchwalenie rozporządzenia o certyfikacji broni strzeleckiej z importu, które pozwoliłoby stopniowo odmie- ➤

końcu jak mówi poeta "wśród serdecznych przyjaciół psy zjadły".

Wobec pogłębiającej się straty na działalności gospodarczej (-2,5 mln PLN w 1996r., -25,6 mln PLN w 1997r., -33 mln PLN w 1999 roku), braku konwersji produkcji, nie uruchomienia nowych i poszukiwanych wyrobów, braku pomocy z zewnątrz, nie wystarczyła już ciągle osłabiana siła, gotowej do poświęceń załogi. Osamotnieni w walce poddaliśmy się a warunkiem sine qua non ma być proces upadłości kontrolowanej i powstanie Fabryki Broni zatrudniającej 650 pracowników, spółki narzędziowo-remontowej zatrudniającej 250 pracowników i spółki ochrony mienia zatrudniającej ok. 150 pracowników.

Mijają miesiące a Fabryka Broni jest firmą w teczce, inne spółki niestety nie powstały. Nie ma pewności, że Fabryka Broni w ogóle rozpocznie działalność produkcyjną. Jaką więc ma wartość dokument podpisany przez wicepremiera i kilku wiceministrów? Kto jest odpowiedzialny za nie realizowanie ustaleń?

Jednego jesteśmy pewni - historia rozliczy wszystkie osoby odpowiedzialne za całkowity upadek naszego przedsiębiorstwa. Wcześniej powinien to uczynić Trybunał Stanu.

Dziękując środkom masowego przekazu za obiektywne przekazywanie informacji o naszych zmaganiach i okazywane często wsparcie moralne, apelujemy aby były nadal czujnym obserwatorem śledząc dalsze losy Zakładów Metalowych "Łucznik" oraz informując o tym na bieżąco polskie społeczeństwo.

Szczegółowe podziękowania składamy pracownikom, którzy do końca uczestniczyli w walce o utrzymanie zakładu nie bacząc na wyrzeczenia, które musieli ponieść.

Międzyzakładowa Komisja NSZZ "Solidarność" w obliczu tragicznej sytuacji ekonomicznej wielu tysięcy rodzin pracowniczych domaga się od Rządu RP szybkiego skierowania przemysłowych inwestycji centralnych do Radomia oraz pełnej realizacji Porozumienia z dnia 24 sierpnia br. Władze samorządowych wzywamy do pilnego tworzenia programów dotyczących znacznego zwiększania liczby miejsc pracy, ściągania kapitału inwestycyjnego oraz poprawiania atrakcyjności gospodarczej naszego miasta.

Radom, dnia 13 listopada 2000 roku.

Za MK NSZZ "Solidarność" ZM "Łucznik":

Zbigniew Cebula
przewodniczący

- **Zarząd Regionu wnioskuję do premiera o korzystniejsze rozporządzenie ws. świadczeń przedemerytalnych dla "Łuczniaka".**

Radom 2000-11-17

Pan Jerzy Buzek
Premier Rządu RP
Warszawa

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska zwraca się z wnioskiem o pilną nowelizację rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 28.04.1999 r. w sprawie ustalenia świadczeń przedemerytalnych dla osób zwolnionych z przyczyn dotyczących zakładu pracy z podmiotów gospodarki narodowej objętych programem restrukturyzacji przemysłu obronnego i wsparcia w zakresie modernizacji technicznej sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 38 poz. 363). Nowelizacja polegałaby na tym, że w par. 1 pkt 2 ww. rozporządzenia słowa "przed dniem 1 stycznia 2001" zastępuje się słowami "przed dniem 1 kwietnia 2001".

UZASADNIENIE

W dniu 13 listopada Sąd Gospodarczy w Radomiu ogłosił upadłość ZM "Łucznik" S.A.. Upadłość pociągnie za sobą nieuniknione zwolnienia około 500 pracowników (oczywiście w sytuacji, gdy pozostali znajdą zatrudnienie w projektowanych spółkach). Wśród zwolnionych znajduje się grupa osób, które mogą skorzystać z dobrodziejstwa ww. rozporządzenia pod warunkiem przedłużenia czasu jego obowiązywania. Wynika to z tego, że ci pracownicy na dzień rozwiązania umowy o pracę tj. 31.12.2000 r. (czyli ostatniego dnia obowiązywania rozporządzenia) będą posiadać 34 lata i 10 miesięcy pracy - mężczyźni oraz 29 lat i 10 miesięcy pracy - kobiety, a więc o 2 miesiące za mało, aby uzyskać świadczenie przedemerytalne. Biorąc pod uwagę fatalną sytuację na radomskim rynku pracy, nastroje społeczne panujące w samym zakładzie i mieście, prosimy o pilne podjęcie decyzji, o której piszemy na wstępie.

Jesteśmy świadomi, że nowelizacja musi dotyczyć także innych zakładów przemysłu obronnego objętych restrukturyzacją, ale w sytuacji Radomia i regionu (ogłoszona wcześniej upadłość "Pronitu" w Pionkach) jest to konieczny krok, mający na celu uniknięcie niepokojów społecznych i tragedii ludzkich.

Z poważaniem:

Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska
Zdzisław Maszkiewicz

Maria Bartula

O pomnik dla "Żołnierzy Wyklętych"

Istnieją pewne granice przyzwoitości, których w żadnym wypadku nie wolno przekroczyć, ale widocznie te niepisane prawa moralne odnoszą się tylko do pewnej grupy społecznej, natomiast nie obowiązują niedysiejszych towarzyszy.

Ze zdumieniem oglądam wyrazy oburzenia na twarzach towarzyszy, a może to tylko dziennikarze widzą właśnie taki a nie inny wyraz twarzy wtedy, gdy chłopcy z Ligi Republikańskiej nie pozwolili im towarzyszom składać kwiatów przed pomnikiem Czynu Legionowego. Myślę, że hańbą byłoby, gdyby młodzi ludzie spokojnie przyglądali się, gdy ci, którzy tak niedawno jeszcze milczeli śmiertelnie na temat rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Polskę, gdy ci, którzy prześladowali niepokornych, tak zwanych antysocjalistów, gdy obojętnie, z milczącą aprobatą przyglądali się niszczeniu ludzi wartościowych, zwalnianiu ich z pracy, prześladowaniu dziś składają kwiaty pod Czynem Legionowym. Naturalnie, że intratne były stanowiska sekretarzy komitetów powiatowych, gminnych, wojewódzkich (przyp. Red. – oburzony na Ligę prezydent – sekretarz KW PZPR Włodarczyk). Za cenę rządzenia stało się w jednym partyjnym szeregu z Romkowskimi, Różańskimi, Fejginami i innymi karami z UB, którzy prześcigali się w czynieniu zbrodni na Narodzie Polskim, a władzę oddało się wtedy dopiero, jak już w żaden sposób nie można było jej utrzymać. Dlaczego to wtedy, gdy aresztowano nas - "antysocjalistów", gdy wyrzucano nas z pracy, gdy nawet do sal lekcyjnych wkraczały wszelkie męty społeczne z SB, dzisiejsi „panowie” i „panie” z SLD wtedy milczeli, wręcz akceptowali politykę terroru. Nie ma takiej racji stanu, która mogłaby usprawiedliwić postawę polskich komunistów. Trzeba się dobrze zapoznać z aktami różnych spraw na przestrzeni prawie pół wieku, by ogarnąć ogrom zbrodni, jakie zostały dokonane na najlepszych Synach tego Kraju.

Czyżby niedysiejsi towarzysze nawrócili się? Ale

tak jakoś nikt z nas nie wierzy w to ich nawrócenie i dlatego też to młodzi ludzie zawsze będą protestować, gdy spotkają się z obłudą, cynizmem i zakłamaniem ze strony lewicy.

Bo warto zadać sobie pytanie: kto kilkadziesiąt lat temu usunął płytę Nieznanego Żołnierza sprzed Kościoła Garnizonowego? Kto wytaczał nam procesy za uczestniczenie w manifestacjach 3 Maja i 11 Listopada? Kto sprowadzał do szkół komisje weryfikacyjne?

Na te pytania jest jedna odpowiedź - komuniści!!! Spotkałam się w moim życiu nawet z takim stwierdzeniem ze strony lewicowca, że Katyń to racja stanu!!! Czyja?????

Tego stwierdzenia nie mogę komentować, bo to samo już woła o pomstę do nieba!!! Myślę, że niedysiejszym towarzyszom przydałoby się trochę pokory i jeszcze raz pokory!!! Na kolanach do Pomnika Czynu Legionowego - towarzysze, na kolanach!!! Nie już Wilekiego Brata na Wschodzie, już nie boimy się interwencji, już towarzysz Jaruzelski nie będzie wprowadzał stanu wojennego, rady starców już nie ma na Kremlu. III Rzeczypospolita to Wolna, Suwerenna Polska, która powstała z ofiar wielu pokoleń Polaków.

Towarzysze nadal nazywają nas bandytami, nienawidzą nas bo mieliśmy odwagę powiedzieć im NIE, bo mieliśmy odwagę walczyć z nimi, gdy oni kornie gięli karki przed towarzyszami z Kremla, my z dumnie podniesioną głową staliśmy na straconych placówkach, dodawała nam siłę wiara w słuszność Sprawy. Nie musimy wstydzić się przynależności do NSZ, do WiN-u do "Orła Białego". Niech się wstydzą ci, którzy wysługiwali się obcej, od wieków wrogiej sile!!!

Kończę moje rozważania i przytoczę fragment utworu nieznanego autora, utworu, który towarzyszył mi zawsze w chwilach szczególnych:

„Uchroń nas Panie od[^] zła i nienawiści
Niechaj się odwet nasz nie ziści,
Na przebaczenie im przeczyste-
Wlej w ras moc o Chryste”.

Pomnik ku czci żołnierzy WiN-u stanie chociaż to spędza wam sen z powiek o Towarzysze, stanie, bo my tego chcemy i żądamy.



Z PRAC KK

KOMUNIKAT

13 października 2000 r. w Gdańsku odbyło się posiedzenie prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność".

Prezydium KK nie uniosło uwag do projektu ustawy przygotowanej przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej o *terminie jednorazowej wypłaty z tytułu wyrównania wzrostu przeciętnej emerytury i renty brutto w 2000 roku*. Pozytywnie oceniono zamiar doprecyzowania przepisów w projekcie rozporządzenia MPiPS w sprawie *określania wzorów zgłoszeń do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, imiennych raportów miesięcznych...* zwracając jednak uwagę na konieczność wyjaśnienia problemów, które będą istniały również w nowych formularzach wprowadzonych tym projektem.

W przyjętym stanowisku prezydium stwierdziło, iż "Dążąc do spełnienia warunków umożliwiających przekazanie przez Związek posiadanych udziałów w AWS na reprezentację polityczną, prezydium KK uznaje za celowe zwołanie Rady Krajowej AWS dla przedyskutowania w szerokim gronie członków:

- a) działań zmierzających do powołania jednolitej partii AWS.
- b) ustalenia zasad stworzenia programu i umowy wyborczej do kampanii parlamentarnej w 20001 r."

Omówiono również sprawy związane z procedurą sporu między NSZZ "Solidarność" a rządem, projekt porządku obrad Komisji Krajowej Związku, które odbędą się 21 listopada oraz sprawy dotyczące zatrudnienia przewodniczących rad sekretariatów branżowych.

Kajus Augustyniak
Rzecznik Prasowy KK

Spór zbiorowy "Solidarność" z rządem

Prezes Rady Ministrów

Jerzy Buzek

Warszawa

Zgłoszenie sporu

Działając na podstawie uchwały Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" nr 30/2000 oraz decyzji Prezydium KK NSZZ "Solidarność" nr 173/2000 w oparciu o postanowienia Porozumienia w sprawie regul postępowania przy rozwiązywaniu sporów między administracją państwową i Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym "Solidarność" Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" zgłasza spór.

Przedmiotem sporu jest korekta wskaźników wzrostu wynagrodzeń za rok 2000 i wskaźników planowanych na rok 2001 oraz podwyżka płacy minimalnej.

Do reprezentowania Komisji Krajowej w postępowaniu dotyczącym przedmiotowego sporu Prezydium Komisji Krajowej upoważnia następujące osoby: Mirosław Kasza, Zbigniew Kruszyński, Stefan Kubowicz, Janusz Łaznowski, Henryk Nakonieczny, Józef Niemiec, Janusz Śniadek.

Uzasadnienie

Place sektora przedsiębiorstw

Zgodnie z ustawą z 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców (Dz. U. 95 nr 1 poz. 2), maksymalny roczny wskaźnik przyrostu miesięcznego wynagrodzenia ustalany jest w oparciu o prognozowany roczny wskaźnik wzrostu cen towarów i usług (wskaźnik inflacji). Wyżej wymieniony wskaźnik na rok 2000 prognozowano na poziomie 5,7%, natomiast z dokumentów rządowych otrzymanych w dniu 6.11.2000 r. wynika, że wskaźnik inflacji na rok 2000 osiągnie w rzeczywistości wartość 10,1%. Art. 3 ust. 5a w/w ustawy przewiduje zmianę wskaźników wzrostu wynagrodzeń w roku, którego dotyczą w przypadku, gdy realny wzrost wskaźnika inflacji będzie różny od jego prognozy w stopniu uzasadniającym taką zmianę.



➤ NSZZ "Solidarność" uważa za uzasadnione żądanie korekty maksymalnego rocznego wskaźnika przyrostu miesięcznego wynagrodzenia w przypadku, gdy realny wskaźnik inflacji jest wyższy od prognozowanego o 77%.

Place pracowników sfery budżetowej

NSZZ "Solidarność" domaga się korekty wskaźnika wzrostu wynagrodzeń za rok 2000, co umożliwiłoby realizację ustaleń przyjętych przez Komisję Trójstronną ds. Społeczno-Gospodarczych w dniu 28 sierpnia 1996 r., dotyczących wyrównywania poziomu wynagrodzeń pracowników cywilnych państwowej sfery budżetowej z wynagrodzeniami w sektorze przedsiębiorstw.

Bez korekty wskaźnika płace realne pracowników państwowej sfery budżetowej w roku 2000 ulegną realnemu obniżeniu (wzrost płac w 2000 r. na poziomie 6,7%, a przewidywany wskaźnik inflacji 10,1%). Aktualne propozycje rządowe wzrostu wynagrodzeń w 2001 r. tylko o 0,4% ponad prognozowany wskaźnik inflacji oznaczają praktycznie (przy uwzględnieniu skutków roku bieżącego) zaniechanie działań, które mogłyby doprowadzić do zmniejszenia dysproporcji między płacami w sektorze przedsiębiorstw i sferze budżetowej. Płaca minimalna

NSZZ "Solidarność" domaga się, aby podstawą do ustalania poziomu płacy minimalnej była wypracowana już z partnerami społecznymi metodologia oparta na bazie wydatków 20% osób w gospodarstwach pracowniczych najuboższych (I grupy kwintylowej). Szacunki sporządzone zgodnie z tą metodą przez ekspertów strony rządowej określają płacę minimalną w IV kwartale 2000 r. na poziomie ok. 883 zł.

Rząd w czerwcu 1999 r. jednostronnie odstąpił od wynegocjowanej i dopracowanej w ciągu 8 lat metody. Mimo to nawet nowe propozycje Rządu przekazane partnerom społecznym na spotkaniu w dniu 6.11.2000 r. wskazują na zaniżenie obecnie obowiązującej stawki, szacowane w tym roku na ok. 25 zł miesięcznie.

Sytuacja ta w pełni uzasadnia przedkładane przez NSZZ "Solidarność" żądanie podwyższenia płacy minimalnej.

Stanowisko Prezydium KK nr 175/2000

ws. realizacji przez rząd postulatów dotyczących problemów mieszkalnictwa

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” wnosi, aby w planach prac rządu na najbliższy okres czasu oraz w projekcie ustawy budżetowej na rok 2001 uwzględniono następujące postulaty dotyczące mieszkalnictwa:

1. Premie gwarancyjne dla posiadaczy książeczek mieszkaniowych.

Należy pozostawić dotychczasowe uprawnienia do otrzymywania premii gwarancyjnej w związku z likwidacją książeczek mieszkaniowych. Zmiany postulowane przez Ministra Finansów, aby tylko zakup nowych mieszkań uprawniał do premii gwarancyjnej, uderzą głównie w niezamożnych właścicieli książeczek mieszkaniowych, dla których jedyną szansą uzyskania premii od oszczędności jest zakup tańszego używanego mieszkania.

2. Dodatki mieszkaniowe.

Zdaniem Związku prace parlamentarne nad ustawą o dodatkach mieszkaniowych powinny być kontynuowane.

Należy zagwarantować w ustawie budżetowej na 2001 r. dotację na wypłaty dodatków mieszkaniowych w kwocie, która wynika z ustalonych ustawowo zasad naliczania. Zaniżanie kwoty dotacji (tak jak w roku 1999) odbierane jest przez gminy jako niedopuszczalne. Efektem może być zmniejszenie środków finansowych przeznaczonych na działania osłonowe dla najuboższych mieszkańców.

3. Eksmisje.

NSZZ "Solidarność" zwraca się do Rządu o utrzymanie trybu pilnego przy rozpatrywaniu projektu ustawy "o zmianie ustawy o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych" (druk sejmowy 2219), gdyż jej celem jest niedopuszczenie do eksmisji osób uprawnionych do lokalu socjalnego, przed Jego otrzymaniem od gminy.

W związku z coraz większą liczbą upadłości zakładów pracy, wnioskujemy o objęcie szczególną ochroną rodzin bezrobotnych zwolnionych z przyczyn ➤ zakładu pracy.

4. Ustawy o kredytowaniu.

Zdaniem NSZZ "Solidarność" nie należy, mimo sugestii Ministra Finansów, wycofywać z parlamentu projektu ustaw dotyczących:

dopłat do oprocentowania kredytów mieszkaniowych na remonty budynków mieszkalnych;

dopłat do oprocentowania kredytów udzielanych na własne mieszkania.

Ustawy te ułatwią remonty zdekapitalizowanych budynków oraz umożliwią, dzięki pomocy państwa, zakup własnego mieszkania nie tylko najlepiej zarabiającym. Są one potrzebne, zwłaszcza przy obecnym poziomie stóp procentowych.

5. Ustawa o pomocy finansowej państwa w budowie, remoncie i utrzymaniu budynków przeznaczonych na prowadzenie domów socjalnych.

Ustawa ta dotyczyć ma domów socjalnych przeznaczonych dla osób przejściowo lub trwale pozbawionych dachu nad głową. Wnosimy o przyspieszenie prac nad projektem tej ustawy i jak najszybsze skierowanie jej do Sejmu.

6. Krajowy Fundusz Mieszkalnictwa.

Wnosimy o zarezerwowanie w ustawie budżetowej na rok 2001 odpowiednich środków finansowych na zasilenie Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, nie można bowiem dopuścić do załamania finansowania

programu społecznego budownictwa czynszowego. Środki finansowe z KFM powinny zabezpieczać potrzeby zgłoszone przez gminy, Towarzystwa Budownictwa Społecznego oraz spółdzielnie mieszkaniowe.

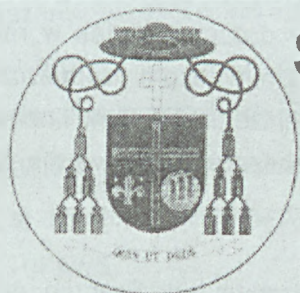
7. Termomodernizacja.

NSZZ "Solidarność" podtrzymuje swoje opinie o konieczności nowelizacji ustawy o wspieraniu przedsięwzięć termomodernizacyjnych. Zgodnie z naszą opinią, wyrażoną już w momencie uchwalenia ustawy, nie przyniosła ona żadnych odczuwalnych efektów w zakresie obniżania zużycia energii. Wymaga więc pilnej nowelizacji, m. in. zmiany kryteriów przyznawania kredytów.

8. Podatek VAT.

Związek nie wyraża zgody na podwyżkę podatku VAT bez równoczesnych zmian systemowych umożliwiających rozwój mieszkalnictwa, które zrównoważyłyby wzrost obciążeń podatkowych, zarówno dla indywidualnych podatników jak i przedsiębiorców.

Powyższe postulaty były wielokrotnie zgłaszane przez nasz Związek, m. in. w trakcie opiniowania projektów aktów prawnych oraz w trakcie prac parlamentarnych. Uważamy, że ich spełnienie przyczyni się do urealnienia polityki mieszkaniowej Rządu, która nadal w dużej mierze pozostaje w sferze deklaracji.



+ Jan Chrapek Biskup Radomski

ŚLAD NAJWYŻSZEGO DOBRA (cz.VII)

LIST PASTERSKI BISKUPA RADOMSKIEGO
NA TEMAT DOBRA WSPÓLNEGO
Radom 26 sierpnia 2000 r.



V. POLAKÓW DOBRO WSPÓLNE

30. Należy przezwyciężyć sceptycyzm i pesymizm, z jakim coraz więcej osób podchodzi do przemian społecznych i instytucjonalnych w Polsce. Usprawiedliwiona, a nawet konieczna krytyka publicznych błędów i zgorzeń ma prowadzić do nawrócenia i

poprawy, a nie do negacji celowości działania w sferze publicznej. Właśnie przykład "Solidarności" sprzed dwudziestu lat jest dowodem na to, że nie tylko światłe elity, ale całe społeczeństwo potrafi rozpoznać swoje dobro, potrafi się o nie



➤ upomnieć, wiele dla niego zaryzykować i zdzielać. Trzeba nam więc większej umiejętności sprawiedliwego spojrzenia na to co się wokół nas dzieje i czynnego zaangażowania każdego z nas osobno.

31. Warto przypomnieć, że to "Solidarność" będąca sprzeciwem wobec odczłowieczonej i anonimowej dyktatury nomenklatury komunistycznej, sformułowała **wyraźny postulat odrodzenia społeczeństwa obywatelskiego**. To tamte wysiłki dały początek współczesnym gminom samorządowym. Dzięki nim także osoby liderów partii, funkcjonariuszy administracji, dziennikarzy mogą być dzisiaj rozliczane ze swojej pracy.

32. Wspólnym dobrem jest szeroko rozumiany warsztat pracy. Katolicka nauka społeczna, w szczególności Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens*, bardzo mocno podkreśla nierozzerwalność dwóch nieodzownych składników procesu produkcji: pracy i kapitału. *Praca ma to do siebie, że przede wszystkim łączy ludzi - i na tym polega jej siła społeczna: siła budowania wspólnoty. W ostateczności we wspólnocie muszą siew jakiś sposób potoczyć ci, którzy pracuje i ci, którzy dysponują środkami produkcji lub są ich posiadaczami* (LE 20). Tam gdzie przeciwstawia się pracę kapitałowi zamiast solidarności jest walka, zaś warsztat pracy i jej owoce przestają być dobrem wspólnym a stają się polem konfliktu przeciwstawnych interesów. Trzeba więc, żeby posiadacze i dysponenci kapitału tak traktowali zatrudnionych pracowników, by ci mogli czuć, że to jest także ich warsztat pracy. Aby tak było, muszą być najpierw szanowane prawa pracownicze, w szczególności prawo do godziwych warunków pracy, słusznej płacy, należnego odpoczynku, oraz zapewnienia właściwych świadczeń w dziedzinie ubezpieczeń i opieki zdrowotnej. Warto w tym miejscu przywołać słowa zachęty i przestrogi wypo-

wiedziane przez Ojca świętego przed ponad trzema laty w Legnicy: *Zwracam się przede wszystkim do tych braci w Chrystusie, którzy zatrudniają innych. Nie dajcie się zwieść wizji natychmiastowego zysku, kosztem innych. Strzeżcie się wszelkich pokus wyzysku.*

33. Mimo upływu lat wciąż na naszej współczesności kładzie się cieniem totalitarna przeszłość. Swoistym „upiołem komunizmu” obecnym na co dzień jest sposób funkcjonowania wielu instytucji publicznych: ich bezosobowość, skorumpowanie przy braku widocznego systemu społecznej kontroli, niekiedy uzurpowanie sobie władzy nad obywatelem. Jednocześnie szerzony jest mit profesjonalizmu i bezczy ponadpartyjności jako rękojmi ciągłości instytucjonalnej państwa i jego ciał publicznych.

34. Tymczasem dobro — a więc i dobro wspólne — jest atrybutem osób; potrzeba zatem, aby miało ono określonych kustoszy: osoby (urzędników, polityków), których zakres władzy byłby ściśle związany z ich osobistą odpowiedzialnością. Należy wzmacniać mechanizmy, które w systemie demokratycznym ułatwiałyby czytelne rekomendowanie i mianowanie konkretnych osób na stanowiska publiczne. Dotyczy to także mechanizmów wyborczych, w których obywatele mieliby większy wpływ na wybór konkretnych osób. Nie można akceptować istniejącej całkiem realnie w Polsce, wynaturzonej formy solidarności grupowej, będącej w istocie Jakims godnym potępienia sprzymierzeniem w imię doraźnych, partykularnych korzyści, a często wprost sprzymierzeniem w imię zła — ta forma współpracy nie ma nic wspólnego z prawdziwą solidarnością, ponieważ jej motorem jest interes grupowy, egoizm, anarchia, a nie prawdziwe dobro osób i społeczeństwa.

+ Jan Chryzostom

KOMUNIKATY/OGŁOSZENIA

□ **Kalendarze związkowe**

Zarząd Regionu Informuje, że można już zamawiać "Kalendarze związkowe" na 2001 r. Cena 1 egz. – 19,50 zł. Zamówienia można składać w sekretariacie ZR, tel. 36-251-61.

□ **BHP – SPOŁECZNI INSPEKTORZY PRACY !!!**

Uwaga Komisje Zakładowe!

Sytuacja na rynku pracy jest bardzo trudna a przez to pracodawcy bezwzględnie obdzierają, pracowników z ich praw. Dlatego, tylko doświadczony SIP-owiec może przeciwstawić się takim praktykom.

Wychodząc naprzeciw tym potrzebom, Koordynator ds. BHP przy ZR Józef Witczak wraz z Działem Szkolenia ZR organizuje Kurs dla SIP i prosi Komisje Zakładowe o zgłaszanie uczestników.

Szkolenie będzie prowadzone bezpłatnie w siedzibie ZR przy udziale PIP, uczestnicy kursu poniosą tylko koszty materiałów, które zabiorą do swoich zakładów jako pomoce do pełnienia funkcji ZSIP / wymienione materiały to: Poradnik dla SIP, Książka Zaleceń SIP, Program szkolenia i inne/.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat ZR NSZZ telefonicznie lub osobiście codziennie w godzinach od 8.00 - 15.00., tel. 262-51-61.

Koordynator ds. bhp

J. Witczak



SZKOLENIA

**Dział Szkoleń
Zarządu Regionu
NSZZ "Solidarność"
Ziemia Radomska**

organizuje szkolenie dla działaczy Komisji Zakładowych – II część szkolenia ekonomicznego:
"Analiza ekonomiczna przedsiębiorstwa".

Szkolenie odbędzie się w dniach :

**28 listopada – 1 grudnia 2000 r.
w Zakopanem.**

Uczestnicy szkolenia muszą zabrać ze sobą kalkulatory.

Wpłat, w wysokości 250 zł do osoby, i zapisów należy dokonywać w sekretariacie ZR, Radom
ul. Traugutta 52,
do 22 listopada 2000 r.

Przewodniczący Komisji ds. szkoleń
Andrzej Gut

**BIULETYN INFORMACYJNY
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"
ZIEMIA RADOMSKA**

26 - 600 Radom
ul. Traugutta 52
tel. 36 25161, fax 36 238 04

Redakcja: Paweł PODLIPNIAK
Skład: M.W.

Wykonano przy użyciu sprzętu z dotacji
Instytutu Wolnych Związków Zawodowych AFL-CIO

egzemplarz bezpłatny

Konto: Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska
PKO BP I O/Radom 10204317- 4079 - 270 - 1 - 111